

ZWIASTUN

Cena egz. 2 zł

NR 100

PAŹDZIERNIK 2005

PARAFIALNE CZASOPISMO KATOLICKIE



numer
100



Setny numer „Zwiastuna”

Nasze pismo parafialne „Zwiastun” jest trwałą i ważną lekturą dotyczącą życia parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Setny numer „Zwiastuna” jest dobrą okazją, by wyrazić przekonanie, że praca, jaką wykonuje redakcja i jej współpracownicy, dobrze służy naszej wspólnocie parafialnej.

Pierwszy numer naszego czasopisma parafialnego „Zwiastun” pojawił się w marcu 1996 roku. Zanim jednak zaczął się on ukazywać, w naszej parafii powstało czasopismo „Pielgrzym”. Początki tego miesięcznika wiążą się z majem 1994 roku, wtedy to po raz pierwszy ukazało się to czasopismo. Pierwszym redaktorem naczelnym „Pielgrzyma” był ksiądz Mariusz Filip. Od początku z redakcją miesięcznika bardzo mocno związany był Emilian Kupiec, który do dziś bardzo chętnie i bezinteresownie wspiera i współtworzy nasze pismo parafialne.

Ksiądz Kardynał Henryk Gulbiewicz ówczesny Arcybiskup Metropolita Wrocławski tymi słowami błogosławił ukazanie się pierwszego numeru „Pielgrzyma”: „Cieszę się, że jesteście tak prężni w swoich poczynaniach, iż

dojrzeźcie do wydawania swojego miesięcznika. Szansa to dla Duchowieństwa i Wiernych, by w swoim miesięczniku wypowiadać się słowem pisanym na tematy, które interesują wiernych. Widzę w tym jeszcze jeden ważny fakt: oto idąc za zachętą Ojca Świętego Jana Pawła II, miesięcznik wasz

będzie przyczyniał się do pogłębiania nowej ewangelizacji, która jest ważnym zadaniem naszych czasów. Błogosławię Redakcji i Czytelnikom. Życzę osiągnąć w służbie Prawdzie Odwiecznej”.

Tematyka pierwszych numerów „Pielgrzyma” była poświęcona w głównej mierze osobie Ma-

ryi. W każdym z nich zawarty był szereg, artykułów i felietonów, poświęconej Matce Bożej. Poza tematyką religijną w „Pielgrzymie” istniała rubryka pt. „Więści z miasta”, w której czytelnicy byli informowani o bieżących wydarzeniach w naszym mieście. Warto odnotować, że artykuły do „Pielgrzyma” pisali księża pracujący nie tylko w naszej parafii. Mam tu na myśli księdza Pawła Stypę, pracującego wówczas w górnej parafii. W naszym miesięczniku każdy mógł znaleźć coś dla siebie, również najmłodszy, którym poświęcona była ostatnia strona gazety zatytułowana „Mały Pielgrzym”.

W listopadzie 1994 roku ukazał się szósty numer „Pielgrzyma”, który okazał się numerem przełomowym, gdyż kolejny numer (siódmy) ukazał się dopiero rok później (listopad 1995). Od tego numeru zmienił się skład redakcji „Pielgrzyma”. Opiekunem czasopisma śp. ksiądz prałat Franciszek Foks. Czasopismo pod tym tytułem było wydawane do początku 1996 roku.

W marcu 1996 roku ukazał się pierwszy numer „Zwiastuna”, którego redaktorem był wspomniany wcześniej śp.

ksiądz Franciszek Foks.

Wszyscy czytelnicy zapewne pamiętają szereg wypowiedzi księdza prałata na łamach naszej gazetki parafialnej.

Na zawsze w pamięci zostaną jego artykuły o tematyce maryjnej. Warto odnotować fakt, że czasopismo nasze wydawane było wtedy po raz pierwszy jako wspólne z parafią pod wezwaniem Ducha Świętego.

Od numeru 5 (wrzesień 1996r.) współpracę z księdzem Franciszkiem Foksem rozpoczął ksiądz Paweł Stypa. Współpraca ta trwa dwa lata do numeru 23 (czerwiec 1998r.). Kolejne nu-



mery (24 i 25) wydawane były już bez udziału księdza Pawła.

Niespodziewana śmierć księdza Franciszka Foksa spowodowała kolejne zmiany na stanowisku redaktora gazety parafialnej. Po zmarłym księdzu przejął funkcję tę ksiądz Marek Staniszewski. Istotną cechą gazety parafialnej tego okresu, była niezwykła regularność ukazywania się jej. Od numeru 28 „Zwiastun” został wydawany już tylko w naszej parafii.

Dużą rolę w historii naszej gazety parafialnej odegrał ksiądz Jacek Froniewski, który funkcję redaktora naczelnego objął po księdzu Marku. Swoją pracę ze Zwiastunem ksiądz Jacek rozpoczął od numeru 57, we wrześniu 2001 roku. Był to trudny okres, ponieważ niewiele osób współpracowało tym okresie i współtworzyło gazetę parafialną. Dużą rolę w tym okresie odegrał Emilian Kupiec, który okazał się niezwykle pomocny we współtworzeniu Zwiastuna. Warto zaznaczyć, iż dzięki inicjatywie księdza Jacka nasz miesięcznik po raz pierwszy pojawił się w internecie. W tym miejscu należy wymienić osobę obecnego kleryka Patryka Kozubika, który dużo czasu poświęcił na sprawy techniczne i umieścił gazetkę na internetowej stronie parafialnej. Dwa lata później, kiedy Patryk wstąpił do seminarium, jego obowiązki przejął Artur Majcher, pomagając księdzu Jackowi w redagowaniu naszego czasopisma.

W czerwcu 2004 roku naszą parafię opuścił ksiądz Jacek Froniewski, a jego obowiązki i opiekę nad „Zwiastunem” objął neoprezbiter ksiądz Paweł Zieliński. Swoją pracę rozpoczął on od numeru 92. Nowy redaktor zmienił nieco oblicze Zwiastuna, wprowadzając kolorową okładkę naszego czasopisma. Ksiądz Paweł umieścił nowe rubryki w naszej gazecie. Mam tu na myśli pojawiający



SWÓJ POKÓJ NIESIE NAM PEŁNA ŁASKI, PEŁNA BOGA

W tym numerze publikujemy wyjątkowo wiele tekstów, które są dla nas bardzo ważne. W tym numerze publikujemy wyjątkowo wiele tekstów, które są dla nas bardzo ważne. W tym numerze publikujemy wyjątkowo wiele tekstów, które są dla nas bardzo ważne.

- 1) 1 maja - 1000 lat chrześcijaństwa
- 2) 1 maja - 1000 lat chrześcijaństwa
- 3) 1 maja - 1000 lat chrześcijaństwa
- 4) 1 maja - 1000 lat chrześcijaństwa
- 5) 1 maja - 1000 lat chrześcijaństwa

W tym numerze publikujemy wyjątkowo wiele tekstów, które są dla nas bardzo ważne. W tym numerze publikujemy wyjątkowo wiele tekstów, które są dla nas bardzo ważne. W tym numerze publikujemy wyjątkowo wiele tekstów, które są dla nas bardzo ważne.



W tym numerze publikujemy wyjątkowo wiele tekstów, które są dla nas bardzo ważne. W tym numerze publikujemy wyjątkowo wiele tekstów, które są dla nas bardzo ważne. W tym numerze publikujemy wyjątkowo wiele tekstów, które są dla nas bardzo ważne.

się czasami kącik kulinarny oraz dział rozrywkowy przeznaczony dla dzieci i młodzieży, w którym umieszczone są pytania konkursowe, rebusy, zagadki.

Za skład merytoryczny gazety odpowiedzialny jest ksiądz Paweł Zieliński. To on gromadzi, zbiera materiały, które mają się ukazać w danym numerze. Autorami tekstów może być niemal każdy, kto napisze artykuł np. dotyczący życia naszej parafii.

Osobą, która jest mocno związana z naszym parafialnym miesięcznikiem jest Krystian Borzestowski. Jest to osoba, bez której ukazywanie się Zwiastuna obecnie byłoby niemal niemożliwe. Krystian czuwa nad wyglądem każdego numeru. Składa otrzymane materiały w jedną całość, dba również o szatę graficzną naszego miesięcznika. Następnie gotowy numer „Zwiastuna” przekazuje do druku. Obecnie nasze czasopismo drukowane jest w drukarni „EDYTOR” w Dzierżoniowie.

Podsumowując należy podkreślić, że nasze parafialne czasopismo z roku na rok zwiększało swój nakład. Nie od razu czytel-

nicy zaakceptowali je, było to widać po ilości nabytych gazet. Obecnie sytuacja zmieniła się, zdarzało się kilka razy, iż „Zwiastuna” brakło już w pierwszym dniu sprzedaży. Świadczy to o rosnącym zainteresowaniu czytelników życiem naszej parafii. Jako redakcja, jesteśmy otwarci na wszelkiego rodzaju propozycje, ze strony czytelników. Każdy może zostać autorem i współtwórcą danego numeru „Zwiastuna”, dlatego wszystkich gorąco zachęcamy do współpracy.

Na zakończenie chciałbym sparafrazować wypowiedź redakcji z pierwszego numeru „Pielgrzyma”:

Oddajemy do rąk Państwa setny numer naszego czasopisma parafialnego „Zwiastun”. Pragnę, aby trafiał on do jak najszerszej grupy

ludzi przede wszystkim wierzących, ale nie tylko, również i tych, którzy są otwarci na dar wiary. My jako redakcja chcemy wspólnie wędrować ścieżkami wiary, informując o wszystkich ważnych wydarzeniach w naszym życiu religijnym, życiu naszej parafii. Wierzę, że nasza gazetka parafialna będzie zawsze przyjmowana przez Państwa z życzliwością.

Artur Majcher

UWAGA KONKURS!!!

Wszystkich czytelników zachęcamy do udziału w konkursie jubileuszowym, z okazji setnego wydania naszej parafialnej gazetki „Zwiastun.” Oczekujemy na Państwa listy dotyczące waszych spostrzeżeń, dotyczących naszego miesięcznika, czekamy na opinie uwagi, refleksje. Najciekawsze wypowiedzi zostaną nagrodzone. Do wygrania jest roczna prenumerata „Zwiastuna” oraz nagroda książkowa. Odpowiedzi prosimy składać u siostry w zakrystii lub przesyłać drogą mailową, adres: bielawazwiastun@poczta.fm

Październik miesiącem różańca świętego

Modlitwa różańcowa prowadzi do samego centrum tajemnic wiary chrześcijańskiej, która pozwala rozważać poszczególne wydarzenia z życia Zbawiciela.

Różaniec to jedna z najpiękniejszych modlitw naszej wiary. Poprzez odmawianie różańca, a przez to ciągłą konfrontację z życiem Chrystusa, mamy wielką szansę zmiany swojego życia na lepsze, doskonalsze, na życie Boże.

Słowo różaniec pochodzi z języka łacińskiego i oznacza wieńiec róż. Sama róża jest jednym z kwiatów symbolizujących Dziewicę Maryję. Gdyby ktoś zapytał o przedmiot najbardziej charakterystyczny dla chrześcijaństwa większość ludzi najprawdopodobniej wskazałaby właśnie na różaniec.

Papież Jan Paweł II mówił o różańcu: „jest to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. Powtarzamy w niej wielokrotnie te słowa, które Maryja usłyszała od Archanioła i z ust swej krewnej, Elżbiety. Do tych słów dołącza cały Kościół. Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem do ostatniego rozdziału konstytucji „Lumen Gentium” Soboru Watykańskiego II, mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego (Ave Maria) przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całokształt tajemnic radosnych, bolesnych, chwalebnych oraz tajemnic światła. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez — można by powiedzieć — serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, o

których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim”.

Kluczem do zrozumienia modlitwy różańcowej są rozważania. Kiedy recytujemy modlitwy z dziesiątki różańcowej powinniśmy rozważać Tajem-

nika swoich tajemnic i problemów. Każdego dnia, nasze różnorodne przeżycia, możemy w różańcu związać z Bogiem. Modlitwa różańcowa jest prawdziwym skarbem, który rozwija nasze życie wewnętrzne. Dzięki niemu otrzymujemy łaskę od Boga, jego opiekę, wsparcie w walce z grzechem, obietnicę życia w szczę-

ściu na ziemi oraz życia wiecznego po śmierci. Tylko od nas zależy czy skorzystamy z daru różańca, jaki otrzymaliśmy od Boga za pośrednictwem Maryi i możliwości zmiany swojego życia na lepsze i szczęśliwsze.

Sercem modlitwy różańcowej jest sam Jezus. Wymawiane Imię — Jezus, niejako scala niejako części wezwania pozdrowienia Anielskiego. To w tym Imieniu jest nasze zbawienie, to ono nas chroni i uzdrawia. Dzięki prostej formie, jaką jest modlitwa różańcowa możemy odkrywać Boga obecnego w naszej codzienności, możemy spotykać go na ulicy, w pracy, w jadąc samochodem. Odmawianie jej nie sprawia trudności i nie jest demonstracyjne, koś może odmawiać różaniec jadąc tramwajem i my nie musimy o tym wiedzieć, że on rozmawia z Bogiem, który jest bliski, jest obecny. Różaniec to szkoła Maryi o Jej Synu. Ona znała Go bardzo dobrze, patrzyła jak Bóg — Człowiek zaczyna mówić, chodzić. I nie przestała wierzyć, że jest to Bóg, który stał się człowiekiem z miłości do nas, by nas odkupić. Uczy nas wytrwałości w dążeniu do Boga i uczy wiary w dzieła, których dokonuje.

Artur Majcher



nicę związaną z tą dziesiątką. Samo odmawianie modlitw, na głos lub w myślach, to za mało. Przeciwnicy różańca, często nie rozumieją sensu tego nabożeństwa i uważają je za nudne i monotonne. Różaniec nie jest jednak bezmyślnym recytowaniem modlitw ale przede wszystkim rozważaniem Chwały Boga.

Różaniec powinien być ważną częścią życia każdego człowieka. Nie może być on traktowany jako zwykły przedmiot, który się jedynie z szacunkiem ogląda. Powinniśmy traktować go jako powier-



PARAFIALNY ODDZIAŁ AKCJI KATOLICKIEJ
DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ
przy Parafii p. w. WNMP w Bielawie
pl. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, tel. 833-98-60

Informacja Zarządu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II

W dniu 10 czerwca 2005 r. został założony Społeczny Komitet Budowy Pomnika

Jana Pawła II przy Towarzystwie Przyjaciół Bielawy. W skład Komitetu weszło 21 osób reprezentujących władze miasta, różne organizacje i stowarzyszenia. Wybrano 8. osobowy Zarząd, który na posiedzeniu w dniu 17 czerwca 2005 r. ukonstytuował się w sposób następujący:

Ewa Glura – Przewodnicząca
Piotr Łyżwa – Wiceprzewodniczący

Maria Gajda – Skarbnik
Janusz Cąber – Sekretarz

Ks. Prałat dr Stanisław Chomiak – Członek

Ryszard Dźwiniel – Członek

Wiesław Kaptur – Członek

Kazimierz Rachowiecki – Członek

Celem działania Społecznego Komitetu jest wybudowanie pomnika Jana Pawła II.

Głównym planem działania będzie:

- sprzedaż cegiełek
- zbieranie pieniędzy do puszek
- organizowanie imprez
- wpłaty na konto bankowe

W dniu 14 września 2005 r. Burmistrz Miasta Bielawa wydał decyzję zezwalającą Społecznemu Komitetowi Budowy Pomnika Papieża Jana Pawła II przy Towarzystwie Przyjaciół Bielawy na zorganizowanie i przeprowadzenie na terenie miasta Bielawy zbiórki publicznej w następujących formach: sprzedaż cegiełek, dobrowolnych wpłat na konto bankowe, zbiórki datków do puszek oraz organizowanie imprez.

Zarząd Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła

II zwraca się do wszystkich mieszkańców miasta o dokonywanie wpłat na konto bankowe Towarzystwa Przyjaciół Bielawy

**nr konta: 42 9527 0007 0011 3726 2000 0003
w Banku Spółdzielczym w Dzierżoniowie.**

Konto zostało utworzone tylko dla potrzeb zrealizowania pomnika Papieża Jana Pawła II.

Na spotkaniach Zarządu Społecznego Komitetu były kilkakrotnie poruszane kwestie lokalizacji pomnika. Zwracano uwagę na linie energetyczne, uzbrojenie terenu oraz jego konfigurację. Po dyskusji i konsultacji z architektem miasta Panem Waldemarem Nędzą ustalono ostateczną lokalizację pomnika na Placu Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Zostały wydrukowane cegiełki o nominałach 10 zł, 20 zł i 100 zł, które są drukiem ścisłego zarachowania. Będą rozprowadzane przez osoby posiadające odpowiednie identyfikatory.

Osoby organizujące i przeprowadzające zbiórki nie będą otrzymywały wynagrodzenia.

Akcja rozprowadzania cegiełek rozpocznie się 16 października 2005r.

na terenie naszego miasta.

Przewodnicząca Zarządu

Ewa Glura



Beatyfikacja i Kanonizacja Sługi Bożego JANA PAWŁA II

Na prośbę Przewielebnego Księdza Kardynała Kamillo Ruini, Wikariusza Generalnego Jego Świątobliwości dla Diecezji Rzymskiej, Papież BENEDYKT XVI, po rozważeniu szczególnych okoliczności, w czasie audyencji udzielonej temuż Księdzu Kardynałowi Wikariuszowi Generalnemu w dniu 28 kwietnia roku 2005, udzielił dyspensy od 5 lat oczekiwania po śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II (Karola Wojtyły), Papieża, w związku, z czym proces Beatyfikacyjny i Kanonizacyjny tegoż Sługi Bożego może rozpocząć się natychmiast. Bez jakichkolwiek przeszkód.

(W Rzymie, z siedziby Kongregacji do Spraw Świętych, dnia 9 miesiąca Maja R.P 2005.)

Modlitwa o rychłą beatyfikację Jana Pawła II i potrzebne łaski przez Jego wstawiennictwo:

Boże w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój Sługa Papież Jan Paweł II, zostanie rychło włączony poczet Twoich świętych. Amen

CZEKAMY NA CIEBIE,
OJCZE ŚWIĘTY...

Abp Stanisław Dziwisz poinformował, że być może w czerwcu 2006 r. dojdzie do skutku pielgrzymka Benedykta XVI do Polski.

Podczas sierpniowych obrad Rady Stałej oraz Biskupów Diecezjalnych, w których po raz pierwszy wziął udział abp Stanisław Dziwisz, nowy metropoli-

ta krakowski poinformował polski Episkopat, że Benedykt XVI bardzo poważnie rozważa możliwość przyszłorocznej wizyty w naszym kraju.

Ojciec Święty polecił swoim współpracownikom podjęcie konkretnych kroków w tej sprawie. Do wizyty mogłoby dojść prawdopodobnie w czerwcu. „Byłaby



to podróż krótka, ale intensywna, a obejmowałaby dwa miasta Kraków i Warszawę – dodał sekretarz Episkopatu bp Piotr Libera, który przekazał informację mediom.

Postulator procesu

Ks. Prałat Sławomir ODER

jest postulatorem procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II. Ma 44 lata i jest doktorem obojga praw. Jest księdzem diecezji toruńskiej. Od 20 lat przebywa w Rzymie i od 13 pracuje w strukturach Wikariatu diecezji rzymskiej. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Trybunału Apelacyjnego Wikariatu Rzymu, jest też rektorem kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Rzymie.

NIEZBEDNY JEST CUD!

Czytelniczka popularnego włoskiego tygodnika katolickiego „*Famiglia cristiana*” poinformowała redakcję o uzdrowieniu za wstawiennictwem Jana Pawła II. 46-letnia Włoszka napisała, że została uleczonej za przewlekłej choroby gardła (*choroby Quincka*). Z listu wynika, że 2 kwietnia tego roku była ona w swoim kościele parafialnym na nabożeństwie różańcowym w intencji Ojca Świętego.

„Kiedy zegar na wieży wybił 21:30 - pisze kobieta - proboszcz powiedział, że nasz Papież zawierzał się Madonnie, szczególnie Fatimskiej, i zachęcił nas do odśpiewania hymnu ku Jej czci. W tym samym momencie tuż obok proboszcza ujrzałam zarys postaci Jana Pawła II, młodego i uśmiechniętego. Odwrócił się do mnie, popatrzył i uczynił gest ręką, po którym poczułam, jakby mi się otworzyły płuca. Nie potrafię tego wytłumaczyć, ale poczułam się doskonale.

Popatrzyłam na męża i rozplakałam się. Pobiegłam do domu i pięć minut później dowiedziałam się z telewizji, że Ojciec Święty nie żyje”.

„Może nikt nie uwierzy w tę historię, jest jednak prawdziwa. Chciałabym teraz pojechać do Rzymu i jeśli zdobęde się na odwagę, opowiedzieć o wszystkim jakiemuś księdzu” - kończy czytelniczka pisma *Edycji Paulińskiej*.

„PRZYKŁAD
ŚWIĘTYCH
NAS POBUDZA,
A ICH
BRATNIA MODLITWA
NAS WSPOMAGA”...

(z Prefacji o świętych)

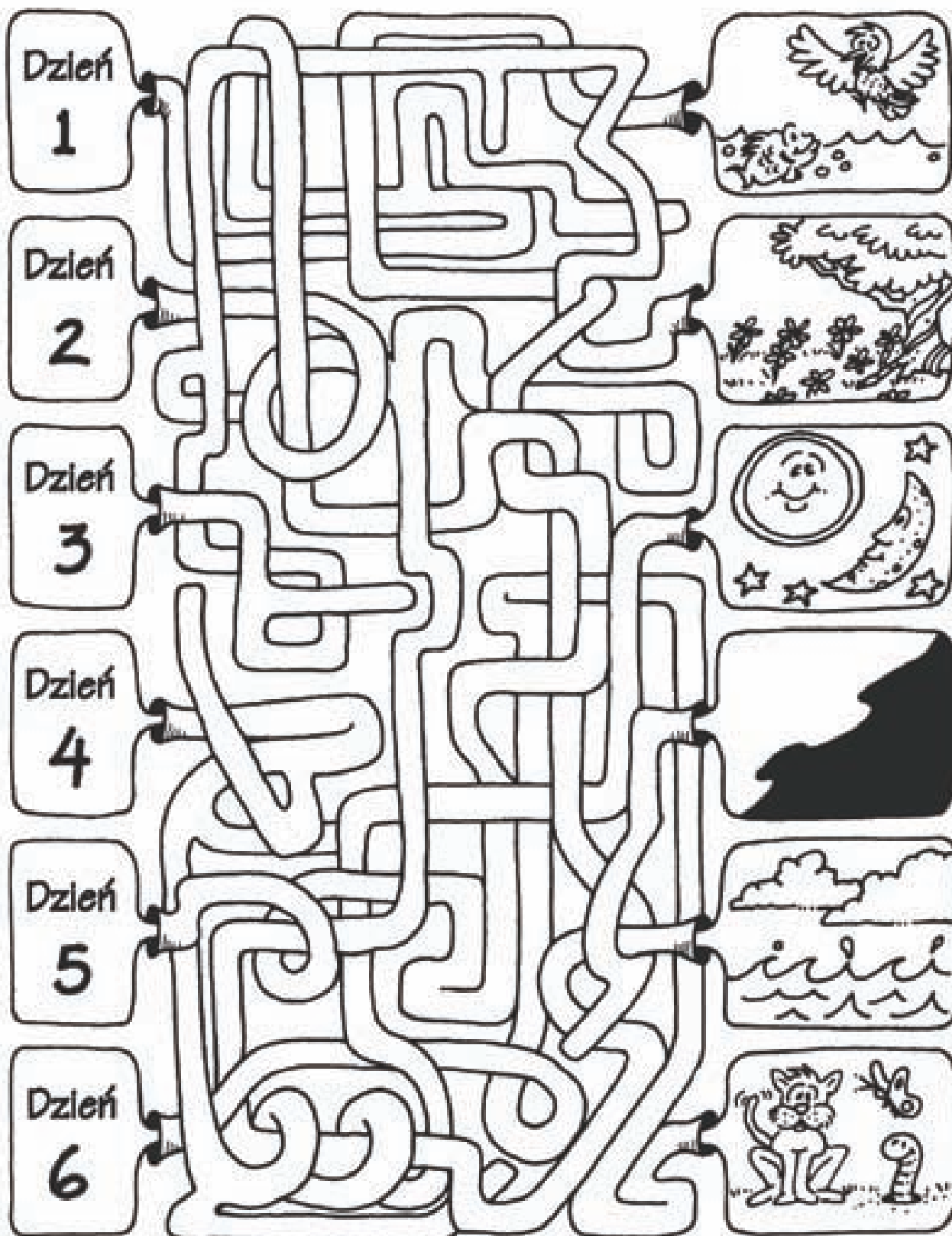
źródło:
Katolicka Agencja Informacyjna
(KAI)

ks. Paweł Zieliński.

Niech się stanie...

Znajdź w labiryncie drogę prowadzącą do dzieł, które Bóg stworzył pierwszego dnia tworzenia świata. Kontynuuj swoje poszukiwania, aż dopasujesz do każdego dnia odpowiedni rysunek, który przedstawia dzieło Boga.

Przeczytaj o tym w Księdze Rodzaju 1,1-25.



Rekolekcyjne spotkanie z Matką!

Planując tegoroczne wakacje wiedzieliśmy, że musimy pojechać na rekolekcje. To było przekonanie, które kształtowało się w nas przez cały rok formacyjny. Byliśmy pewni, że tak dużej ilości spraw, jakie się przez ten rok nawarstwiły nie damy rady rozwiązać sami.

Z propozycjami, jakie otrzymaliśmy w wykazie rekolekcji odpowiadały nam, co do terminu rekolekcje w Rokitnie w Sanktuarium Matki Bożej Rokitniańskiej zwanej Cierpliwie Słuchającą. Temat był piękny: „Ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską...”

Od pierwszej chwili, kiedy tam przyjechaliśmy widzieliśmy, że jesteśmy wśród rodzin, które myślą i czują podobnie jak my. Wszyscy darzyliśmy się serdecznym uśmiechem, ciepłym spojrzeniem i każdy był nastawiony by służyć i pomagać innym.

Kapłan, diakon i para prowadząca w sposób przystępny i zrozumiały przedstawiali nam jak praktycznie można realizować w życiu małżeńskim i rodzinnym

te pierwsze słowa przysięgi małżeńskiej. Jak łączyć i przeplatać słowo dane w obecności Boga na ślubnym kobiercu, współmałżonkowi ze zwykłym codziennym życiem, w którym są radości, kłopoty, sukcesy i upadki.

Otrzymaliśmy wiele ciekawych materiałów a przede wszystkim mogliśmy w bezpośredniej bliskości w Sanktuarium Rokitniańskiej Pani za Jej wstawiennictwem powierzyć siebie i nasze dzieci Panu Bogu.

Jak po każdych rekolekcjach wracaliśmy z błogosławieństwem, ale też i z niedosytem, że trwały one tak krótko i trzeba było się rozstać.

Wraz z naszymi dziećmi jesteśmy wdzięczni Panu Bogu, że zaprosił nas na te rekolekcyjne spotkanie i że było ono dla nas wielkim bogactwem. Owoce, jakich oczekujemy po tych rekolekcjach, wiemy, że będą nam dane w czasie, który Pan uzna dla nas za dobry i właściwy.

Dzieląc się z Wami tą naszą radością

Z serca życzymy Szczęść Boże
Krzysztof i Renata Kaźmierscy

Bielawianie u Ojca Świętego Benedykta XVI

W dniach od 02 do 10 października odbyła się pielgrzymka autokarowa do Rzymu do grobu Ojca Świętego - Sługi Bożego Jana Pawła II. Oprócz modlitwy przy grobie naszego umiłowanego Papieża - Rodaka bielawianie byli również na śródowej Audyencji generalnej u Papieża Benedykta XVI. Wysłuchali katechazy papieskiej zbudowanej na rozważaniach wokół Ps. 24 oraz zostali serdecznie i ciepło pozdrowieni przez Następcę Świętego Piotra na zakończenie papieskiej audyencji na Watykanie.

Oprócz Rzymu nasi Parafianie zwiedzili także wszystkie zakątki Wiecznego Miasta, m. in. zamek Michała Anioła, Plac wenecki, Fontannę di Trevi, la Scala Santa (Schody Święte), bazylikę laterańską, oraz bazylikę znaną na co dzień Włochom jako Santa Maria Maggiore (czyli Matki

Bożej Większej), a także Świętego Pawła Ap. za murami.

Szczegółowa relacja z przebiegu pielgrzymki, której przewodniczyli nasi księża wikariusze: ks. Krzysztof i ks. Daniel oraz interesujące fotografie i wspomnienia naszych Pielgrzymów już w listopadowym numerze...

Serdecznie zapraszamy!!!

(Red. naczelny)



Spotkanie z poezją

MICHAŁ SZYMUŚ

„Do człowieka”

Człowieku

Ledwie zrozumiałeś kim jesteś

A już nie chcesz być sobą

Pytasz o życie

Bo nie wiesz czym jest

Pytasz o nadzieję

Bo wiesz, że głupio jej nie mieć

Mówisz o Bogu

Lecz nie jesteś w stanie Go pojąć

Cieszysz się zdolnością rozumowania

Choć gubisz się w swych myślach

Mówisz wiele

Chcesz wszystko

I co tak naprawdę jest ważne?

Człowieku

Co zrobisz

Kiedy będzie trzeba się decydować?

Znowu uciekniesz

Na drugi brzeg rzeki?

Nie odpychaj kiedy wyciągnę dłoń

Czy obce ci to

Co ludzkie?

Nie zasłaniaj mi słońca

Ono nie będzie świecić

Wtedy kiedy zechcesz

Nie jest stworzone tylko dla Ciebie

Rusz się człowieku lepiej z miejsca

Chodź człowieku...

Pokaż Ci świat

Przypominamy naszym Drogim Czytelnikom, iż przyjmujemy wiersze do naszego „Kącika Poezji” od zamilowanych w poezji, którzy chcą określić rzeczywistość piórem...

(Red.)

PAŹDZIERNIKOWE ROCZNICE

„Może lepiej nie czekać, może nie wspominać,
Może nie naszeptywać, od ojca do syna.
Może na tym pęknięciu, na historii bliźnie,
Uprawiać pomidory, tak służąc Ojczyźnie.”

(Ernest Bryll)

Jest naszą powinnością trwale upamiętnianie postaci .I wydarzeń historycznych oraz rozwija niesprzyjających temu inicjatyw społecznych. Niech rodzą się pomysły i niech zyskują społeczne poparcie takie inicjatywy, jak uaktualnianie nazw ulic, wmurowywanie pamiątkowych tablic, organizowanie imprez i obchodów rocznicowych. Przypomniane daty, wydarzeń i osób sławnych prowadzi do uwrażliwienia ostrzegania przed fałszywymi prorokami i błędnymi drogami. Wszak o przyszłości decydują nie tylko ślepe przypadki i niezależne od nas układy, ale i czynne postawy społeczeństwa.

„ Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść,
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
I wy winniście im cześć.”

(Adam Asnyk).

WSPOMINAMY, WIĘC Z CZCIĄ I SZACUNKIEM WYDARZENIA Z PAŹDZIERNIKA 1956, 1978 I 1984 ROKU.

Było to 24.X. 1956 Roku

W Warszawie na Placu Defilad śpiewano „Sto lat”. Wiece wieńczył dni politycznej mobilizacji Polaków na rzecz zmian po protestach robotniczych, po wydarzeniach poznańskich. Wiece był świadectwem sukcesu, ale i początkiem końca ruchu społecznego, który utorował „Wiesławowi” powrót do władzy i wymusił „małą” liberalizację systemu totalitarnego. Wprawdzie czołgi Armii Czerwonej pojawiły się na polskich drogach, ale nie doszło do walk jak to miało miejsce na Węgrzech. Oddziały rosyjskie zawróciły spod Warszawy, bowiem rozmowy polsko – radzieckie upewniły Moskwę, że socjalizm w Polsce nie jest zagrożony i inwazja jest przedwczesna. Normalizacja życia państwowego i religijnego okazała się krótkotrwała. Nadzieja na uwolnienie się spod dominacji radzieckiej i zbudowanie demokratycznego państwa zastała szybciotko zgaszona przez tego, któremu Naród zaufał. Zwycięstwo wolności tylko wydawało się możliwe. Ostatecznie „październik 56” otworzył drogę, która dopiero po latach doprowadziła w 1980 roku do „Solidarności” i w 1989 do upadku komunizmu w Polsce. W dniach „polskiego października”, w dniach niepokoju i wzburzenia, odzyskuje wolność „Prymas Tysiąclecia” i powraca z Komańczy do Warszawy. Jego osoba staje się symbolem umiłowania wolności, sprawiedliwość oraz szacunku dla człowieka. Prymas przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wspólne dobro Narodu. Staje się znakiem jedności wszystkich Polaków. Komuniści jednak niebawem podjęli na nowo walkę przeciw Kościołowi nie pamiętając o wdzięczności za przysługę. To, co robił Prymas Kardynał Stefan Wyszyński, robił nie dla rządzących, ale dla Polski.

Było to 16. X. 1978 Roku

„Habemus papam”. Wybór papieża Polaka był dla świata zaskoczeniem, a dla Polski „darem Nieba”. Jak to się stało? „Matka Boża to sprawiła, odpowiedział Kardynał Stefan Wyszyński. To jest Jej sprawa”. Inni Kardynałowie odpowiedzieli: „Polsce to się nale-

ży ...Polska sobie na to zasłużyła, bo wiele ucierpiała. „Historia przyspiesza biegu. Papież Jan Paweł II pielgrzymuje do Polski, aby pomóc, dodawać nadziei, przeprowadzać rekolekcje narodowe, krzepić upadających, ostrzegać przed zagrożeniem, upominać się o prawa dla najsłabszych, ratować miłowany Kraj przed „powodzią” zła w sferze wolności, niepodległości i godności narodowej. „Podejmujcie pracę w poczuciu odpowiedzialności za pomnażanie dobra wspólnego, które ma służyć nie tylko temu pokoleniu, ale wszystkim, którzy w przyszłości zamierzać będą tę ziemię – naszą Ojczyznę, polską ziemię ...Praca nie może być traktowana nigdy i nigdzie, jako towar, bo człowiek nie może dla człowieka być towarem, ale musi być podmiotem”. Polacy poczuli się ważni, przestali się lękać, powoli zaczęli podnosić się z klęczek. Jan Paweł II swoim życiem i pracą zmienia bieg historii Polski i Świata.

Było to 19.X.1984 Roku

Ksiądz Jerzy Popiełuszko został zamordowany przez funkcjonariuszy MSW. Mordercy wydali i wykonali wyrok śmierci, bo nie mogli słuchać jego nauki o godności ludzkiej pracy, o konieczności kierowania się w życiu prywatnym i publicznym sprawiedliwością, o potrzebie szacunku dla człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, o potrzebie zachowania wierności prawdzie, o miłości Boga i wolności myślenia. „Zwycięzać zło dobrem” – głosił Ks. Jerzy, to zachować wierność prawdzie, kierować się w życiu sprawiedliwością i miłością. Gdzie brak jest miłości i dobra, tam jest nienawiść i przemoc...Aby zło dobrem zwyciężyli zachować godność człowieka, nie wolno walczyć z przemocą”. Pomylili się ci, którzy myśleli, że gdy zabiją księdza, będą mieli spokój. Śmierć Jego stała się zadatkiem zwycięstwa prawdy i wartości za które oddał swoje życie. Dziś do Jego grobu przybywają dostojnicy kościelni i państwowi z wielu krajów. Jest to zwycięstwo osobiste Księdza Jerzego, ale nade wszystko zwycięstwo głoszonych prawd i zasad.

Nie traćmy ducha! ”Sursum corda! Nie lękajcie się! – Przebija się do nas już, z „Domu Ojca” po raz kolejny wołanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów politycznych, systemów ekonomicznych, kierunków cywilizacyjnych. Nie lękajcie się! Chrystus wie, co jest w człowieku, On jeden. A dziś człowiek tak bardzo często jest niepewny sensu swojego życia na ziemi. Tak często opanowuje go zwątpienie, które przechodzi w rozpacz. Pozwólcie, zatem – proszę was, błagam was z pokorą i ufnością – pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. On jeden ma słowo życia wieczne”.

Jestem przekonany, że Wielcy Polacy Słudzy Boży: Jan Paweł II, Prymas Stefan Wyszyński, Ksiądz Jerzy Popiełuszko są orędownikami naszej Ojczyzny i wypraszają nam pomoc na kolejne trudne dni budowania katolickiej Polski.

Chcemy być tak mężni, jak Wy mężni byliście,
Chcemy być odważni, jak Wy nas uczyliście,
Chcemy kochać bliźnich, jak Wy nas Kochaliście,
Chcemy im przebaczać, jak wy przebaczaście.

Opr. mgr Emilian Kupiec



Opiekunowie LSO

(część VII - ostatnia)

Ksiądz Krzysztof Krzak to obecny opiekun Liturgicznej Służby Ołtarza. Funkcję tę pełni od września 2004 roku, od czasu kiedy jego poprzednik ks. Krzysztof Ora został skierowany na studia specjalistyczne na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wraz z nowym opiekunem pojawiły się pewne wątpliwości, czy sposób kierowania liczną grupą ministrantów i lektorów będzie tak samo sprawny jak poprzednika.

Ksiądz Krzak nie miał większych trudności z „aklimatyzacją” na stanowisku opiekuna LSO, ponieważ przez rok jako wikariusz naszej parafii, podpatrywał działania swojego poprzednika. Obecnie minął ponad rok, kiedy z powodzeniem przejął obowiązki opiekuna Liturgicznej Służby Ołtarza.

Pracę nowego opiekuna najkrócej można określić jako kontynuację dokonań swojego poprzednika. Ksiądz Krzysztof już na pierwszych swoich zbiórkach bardzo duży nacisk kładł na służenia obowiązkowe. Temat służen dla nowego opiekuna jest bardzo istotny, dlatego poruszany jest zawsze na spotkaniach formacyjnych.

Niezwykle ważne są comiesięczne Msze Święte w pierwsze czwartki miesiąca. Księdzu Krzysztofowi bardzo zależy, aby każdy członek LSO znalazł czas, by w tym dniu w pełni uczestniczyć we Mszy Świętej, a tuż po niej w zbiórce formacyjnej. Należy podkreślić, iż te spotkania dają możliwość integracji całej Liturgicznej Służby Ołtarza, jednak liczba takich spotkań jest zdecydowanie zbyt mała.

Ksiądz opiekun dba o asystę. Stara się, aby na wszystkich uroczystościach cała asysta była obecna i czynnie uczestniczyła w Mszach Świętych. Mimo starań księdza nie zawsze ministranci i lektorzy dopisują frekwencją, co szczególnie zauważalne jest podczas Mszy Świętych porannych.



Starania opiekuna idą również w kierunku, aby młodzież ministrancka rozwijała swoje predyspozycje sportowe. Ksiądz Krzysztof Krzak zorganizował halowy turniej piłki nożnej, na którym bielawska LSO zajęła pierwsze miejsce, pozostawiając daleko w tyle swoich najgroźniejszych rywali z ostatnich sezonów – LSO z parafii św. Marcina z Piławy Górnej. Opiekun naszej wspólnoty ministranckiej posiada duży entuzjizm sportowy, chcielibyśmy, aby jego wielki zapał do sportu procentował w większej ilości zawodów sportowych i rekreacyjnych wspólnych wyjazdów, interesujących zbiórek, ponieważ jest ich za mało. Wymaga to zdecydowanego podejścia do młodzieży.

Ksiądz Krzysztof jako piłkarz jest mocną podporą w drużynie księży, która wygrała dwa prestiżowe mecze z drużyną bielawskich VIP-ów. Poza piłką nożną nasz opiekun jest miłośnikiem kolarstwa, wspólnie ze swoimi współpracownikami wiele godzin spędza jeżdżąc na rowerze. Ukoronowaniem treningów kolarskich było poprowadzenie drugiej rowerowej pielgrzymki na Jasną Górę.

Ksiądz Krzak kontynuuje po swoim poprzedniku tradycję spotkań opłatkowych wszystkich ministrantów i lektorów wraz z rodzicami. Na spotkaniu tym, które miało miejsce w styczniu został podsumowany okres pracy nowego opiekuna oraz zostały przedstawione plany na przyszłość.

Nowością w roku szkolnym 2004/2005 był organizowany na naszej plebani kurs lektorski. Zo-

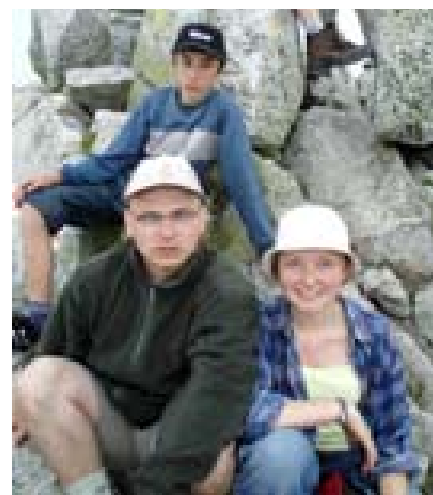
stał on zorganizowany po długiej przerwie (ostatnio taki kurs w naszej parafii odbywał się za czasów kiedy opiekunem LSO był ks. Jan Adamarczuk). Zdecydowaną większość wykładów prowadził ksiądz Krzak, którego wspierał

ksiądz Robert Begierski.

Dużą zaletą księdza opiekuna jest to, że potrafi głośno wyrazić swą wdzięczność za otrzymaną pomoc lub dobrze wykonane zadanie. Należy zaznaczyć, iż poprzednim opiekunom zdarzało się to bardzo rzadko. Ksiądz jest bardzo chętny do wszelkiej współpracy, otwarty na dobre pomysły. Minął dopiero rok, od kiedy opiekunem Liturgicznej Służby Ołtarza jest ksiądz Krzysztof Krzak, dlatego z biegiem czasu dokonania i lista zasług z pewnością jeszcze się wydłuży. Mamy nadzieję, że dobra współpraca i organizacja wspólnego czasu, przyniosą spodziewane efekty zarówno w sferze duchowo - formacyjnej jak i sportowo – rekreacyjnej.

Ks. mgr Krzysztof Krzak- ur. 28 czerwca 1977r. w Namysłowie, święcenia kapłańskie 24 maja 2003r,

Miroslaw Benedyk
Artur Majcher





Diecezjalna Pielgrzymka Młodzieży do Wambierzyc

Dnia 17 września odbyła się piesza pielgrzymka z naszej parafii do Wambierzyc.

Zbiórka pod kościołem była zapowiedziana na godzinę 6:15, ale niektórzy z nas się nieco spóźniali (co było zresztą do przewidzenia, ponieważ większość z nas lubi sobie pospać). Zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Pierwsza pojechała z Księdzem Krzysztofem, a druga czekała cierpliwie na swój autokar pod opieką księży naszej parafii oraz ks. diakona Kamila, który przebywał wówczas na praktyce duszpasterskiej w naszej parafii. Po około 15 minutach również druga część naszej bielawskiej pielgrzymki wyruszyła autokarem do Rudnicy, gdzie czekali na nas pozostali uczestnicy pielgrzymki.

Około godziny 7:00 wyruszyliśmy w kierunku naszego celu - Wambierzyc. Droga do sanktuarium, pomimo tego, że padało była bardzo wesoła i przyjemna. W płaszczech przeciwdeszczowych i z parasolami w rękach wyglądaliśmy bardzo kolorowo. Wędrowaliśmy śpiewając i modląc się i byliśmy tym tak pochłonięci, że nie zwracaliśmy uwagi na deszcz. W połowie drogi księża przewodnicy zorganizowali nam postój. Kiedy wszyscy najedli się do syta ruszyliśmy dalej sławiąc imię Pana.

Około godziny 10:00 dotarliśmy na miejsce. Większość z nas była zmarznięta i przemoknięta, więc od razu zajęliśmy się opróżnianiem naszych zapasów ciepłej kawy i herbaty. Następnie ruszyliśmy w miasto, po czym spotkaliśmy się

razem w południe w bazylice, przed figurką Matki Bożej Wambierzyckiej na modlitwie Anioł Pański.

Kolejnym punktem dnia, którego nie mogło zabraknąć był Różaniec. Czekając na modlitwę zebraliśmy się na schodach przed Sanktuarium i umilaliśmy sobie czas śpiewem.

Kiedy wybiła godzina 14:30 ruszyliśmy na wspólny różaniec. Po skończonej modlitwie spotkaliśmy się przy północnej fasadzie wambierzycyckiego sanktuarium, gdzie pod gołym niebem została odprawiona Msza Święta pod przewodnictwem Biskupa Diecezjalnego Ignacego DECA. Eucharystia przebiegła w ogólnym skupieniu i modlitwie pomimo tego, że było bardzo zimno. Po skończonej mszy św. mogliśmy skosztować pysznej grochówki, przyrządzonej specjalnie na tę okazję przez harcerzy.

Wreszcie o godzinie 20:00 zaczął się koncert na który tak bardzo czekaliśmy. Było to naprawdę niesamowite przeżycie dla mnie. Większość z nas w ogóle się nie znała, nie wiedzieliśmy nawet skąd jesteśmy, ale podczas koncertu byliśmy jak jedna wielka rodzina. Razem się bawiliśmy i razem też byliśmy poważni. Gdy koncert dobiegał końca prosiliśmy o bissy, ale udało nam się wyprosić tylko dwie piosenki. Następnie Kustosz wambierzycyckiego sanktuarium poprosił na scenę wszystkich obecnych kapłanów, aby ci udzielili nam swego pasterskiego błogosławieństwa.

Na koniec pielgrzymkowego dnia udaliśmy się przed Sanktuarium i przy dźwiękach organów oraz słowach pieśni: „Ave Maryja” podziwialiśmy iluminację Sanktuarium, które było rozświetlone aż 139 mieniącymi się żarówkami. Był to naprawdę cudowny i zachwycający widok. Później udaliśmy się do naszych autokarów. Część z nas wracała „wesołym busikiem - Panem Samochodzikiem” z Księdzem Danielem (szoferem) i Księdzem Pawłem (pilotem), reszta naszej drużyny pielgrzymkowej z Księdzem Krzysztofem i dk. Kamilem autokarem. Była godzina 21:00 jak pełni wrażeń wyruszyliśmy do naszych domów. Droga powrotna była głośnie i wesoła. Księża zabawiali nas zabawnymi historiami i swoim humorem. Droga z powrotem była zupełnie nie podobna do tej porannej, kiedy byliśmy zaspani i z wielkim trudem wsiedliśmy do autokaru. Wszyscy byliśmy bardzo podekscytowani i dzieliliśmy się swoimi emocjami.

Uważam, że tegoroczna pielgrzymka do Wambierzyc była bardzo udana. Mielliśmy doskonale zaplanowany czas i wszyscy świetnie się bawiliśmy.



Nic nie było w stanie popsuć naszych humorów nawet deszcz i zimno.

Myślę, że powinno być jak najwięcej takich pielgrzymek, bo dzięki nim możemy lepiej się poznać, nauczyć się wiele dobrego od siebie nawzajem i co najważniejsze miło spędzić czas oddając się całkowicie Bogu. Szczerze zachęcam wszystkich do udziału w pielgrzymowaniu. Bóg zapłać naszym Księżom, którzy zorganizowali wyjazd za wszelkie dobro...

Szczęść Boże!
Trzymajcie się!
Do następnego razu!

Klaudia Bałazińska

Pontyfikat Jana Pawła II wcale nie zakończył się wraz z Jego odejściem do Pana. Wciąż trwają i trwać będą Jego skutki. Zadziwiające są zmiany jakie w tym czasie zaszły w świecie i w ludzkich sercach. Jednym z nich jest renesans modlitwy różańcowej.

Widzieliśmy w przekazach telewizyjnych, że prezentem i pamiątką, jaką otrzymywali od Ojca Świętego uczestnicy Jego audyencji i spotkań z Nim, był zawsze różaniec - i to niezależnie od tego, czy gośćmi Papieża były głowy państw, czy też zwykli ludzie. A kiedy On odchodził do domu Ojca, stało się coś niewiarygodnego: cały świat - zapędzony i zabiegany - zatrzymał się nagle i upadł na kolana. W rękę każdego człowieka znalazł się różaniec. Niezależnie od wieku, statusu społecznego czy koloru skóry. Wszyscy ludzie modlili się za Niego na różańcu...bo to była Jego umiłowana modlitwa...

Różaniec w historii

Różaniec w dzisiejszej formie powstał w końcu XV wieku. Rozpowszechnili go głównie dominikanie.

W pierwszą niedzielę października 1571 r. Jan Austriacki pokonał flotę turecką pod Lepanto. Zwycięstwo swoje zawdzięczał wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, do której modlił się na różańcu. Na pamiątkę tego wydarzenia papież Pius V ustanowił doroczne święto Najświętszej Maryi Zwycięskiej. Jego następcą, Grzegorz XIII zmienił nazwę na

Święto Matki Bożej Różańcowej, które do tej pory obchodzone jest 7 października.

Poprzez zakonników różaniec przywędrował na ziemie polskie. O jego szerokim zasięgu w naszym kraju świadczy wydany w 1645 r. śpiewnik pt. „Nabożne pieśni, które przy gromadnym odprawianiu różańców tak błogosławionej Panny Maryjej, jak też Najświętszego Imienia Jezus śpiewane być mogą.” Autorem tychże tekstów był kapłan Zakonu Kaznodziejskiego Błażej Deyre - dominikanin, z klaszto-

Modlitwa Różańcem...

ru świętej Trójcy w Krakowie, a melodie skomponował muzyk królewski, kapelmistrz kapeli katedralnej na Wawelu Franciszek Lilus.

Różaniec w Objawieniach

W 1858 r. w Lourdes we Francji Matka Najświętsza objawiła się trzynastoletniej Bernadecie Soubirou. Upomniała dziewczynkę, by z głęboką czcią czyniła znak Krzyża św. i odmawiała różaniec. Niepokalana w czasie każdego objawienia towarzyszyła w modlitwie różańcowej Bernadecie - przesuując w swych palcach paciorki różańca - przemawiała, zachęcając do modlitwy i pokuty.

W 1877 r. w Gietrzwałdzie na Warmii Matka Boża objawiła się dziewczynkom Justynie Szafrąńskiej i Barbarze Samulowskiej. Przychodziła około 160 razy, aby pocieszyć wierny lud polski, uciemiężony i gnębiony w niewoli zaborców. Maryja zapewniała: „Nie smućcie się. Ja zawsze jestem z wami”. Na wszystkie prośby i pytania stawiane przez dzieci odpowiadała: „Odmawiajcie różaniec”. Na pytanie, co chorzy mają robić, aby odzyskać zdrowie, Najświętsza Maryja Panna powiedziała: „Życzę sobie, aby odmawiali różaniec”.

W 1917 r. w portugalskiej miejscowości Fatima, Matka Boża objawiła się trojgu dzieciom: dziesięcioletniej Łucji i jej kuzynom, dziewięcioletniemu Franciszkowi i jego siedmioletniej siostrze Hiacyncie. W każdym ze swoich sześciu objawień Matka Boża wzywała: „Odmawiajcie codziennie różaniec”.

Święta Monika daje taką radę rodzicom: „Modlitwa musi być długa, wytrwała, ufna - to bardzo ważne - na ile ufasz Bogu, na tyle Ciebie On wysłucha. Modlić się najlepiej na różańcu świętym. I tu dała radę bardzo skuteczną. Niech matka stroskana, zrozpaczona odda swoje dziecko na ręce Matki Bożej i przez cały rok odmawia za nie różaniec święty, część bolesną. Wtedy najgorsze dziecko stanie się nawrócone. Taka jest obietnica Boża.”

Różaniec w wypowiedziach papieskich

Różaniec jako modlitwa był wielokrotnie zalecany przez papieży. Około 260 dokumentów na temat różańca zostało wydanych przez 46 Namiestników Chrystusa. Nie ma modlitwy bardziej polecanej przez Kościół.

Papież Paweł VI szeroko omawia modlitwę różańcową w **Adhortacji Apostolskiej „Marianus Cultus”**. Nazywa tę modlitwę „streszczeniem całej Ewangelii”. Z ewangelii bowiem pochodzą wypowiedziane w niej formuły i rozważane tajemnice. Stopniowy bieg różańca ukazuje sposób, w jaki Słowo Boże włączając się w sprawy ludzkie dokonało dzieła odkupienia. Paweł VI zachęca do odmawiania wspólnego różańca w rodzinach, które są domowym Kościołem.

Różaniec Sługi Bożego Ojca Św. Jana Pawła II

Jan Paweł II był rozmiłowany w różańcu. Ta modlitwa towarzyszyła mu przez całe życie, była wpisana w jego powołanie. Nie należą do rzadkości zdjęcia Papieża modlącego się na różańcu, w kaplicy albo na łonie natury czy podczas wypoczynku.

Świadectwem wielkiej miłości do modlitwy różańcowej był ogłoszony przez Papieża Rok Różańca i list apostolski: **„Rosarium Virginis Mariae”**, który poszerzył różaniec o pięć nowych tajemnic.

Tajemnice światła zostały odebrane jako uzupełnienie tej pięknej modlitwy i szybko przyjęły się na całym świecie.

Jan Paweł II ukazuje nam różaniec jako modlitwę głęboko zakorzenioną w Biblii. Jest to modlitwa kontemplacyjna-a zatem modlitwa głębi, ale ponieważ jej słowa są wypowiedziane ustami, angażuje ona całego człowieka, jego ciało i ducha. Rozważając tajemnice różańcowe „wpatrujemy się w oblicze Chrystusa” i uczymy od Maryi jak iść za Nim.

Jan Paweł II zachęca do wspólnego różańca w rodzinach, szczególnie dla uproszenia pokoju na świecie.

Różaniec w modlitwie

Najczęściej różaniec jest odmawiany indywidualnie - codziennie albo okazjonalnie. Czytamy rozważania z książeczek lub sami rozważając, zagłębiając się w tajemnice naszego zbawienia. W październiku wspólnoty parafialne zbierają się na nabożeństwach różańcowych.

W naszej parafii działają Koła Żywego Różańca i misyjne zwane „Różami Różańcowymi”. Poszczególne Róże to dwadzieścia osób, z których każda odmawia jedną tajemnicę dziennie. Tak więc cała Róża obejmuje i rozważa w ciągu dnia tajemnicę odkupienia i uzyskuje wiele Łask Bożych.

Osoby zainteresowane przystąpieniem do Róż Różańcowych mogą zgłaszać się w czasie comiesięcznych spotkań, które odbywają się w każdą pierwszą sobotę miesiąca. Spotkania te mają charakter formacyjny - podejmowane są na nich bardzo ciekawe tematy: z historii Kościoła, etyki, nauki społecznej Kościoła oraz sprawy aktualne kraju i parafii.

Różaniec w Oazach

W szczególny sposób odmawiany jest Różaniec w oazach Ruchu Światło - Życie. Modlitwa różańcowa należy do starych i głównych elementów programu rekolekcyjnego oazy. Jednym z jej celów jest rozbudzenie zamiłowania do tej modlitwy i przygotowanie do jej należytego odmawiania. Różaniec oazowy uczy modlitwy medytacyjnej, modlitewnego rozważania wydarzeń z historii Zbawienia.

Na oazie przy odmawianiu różańca mówi się całe pozdrowienie Anielskie, aż do słów „owoc żywota Twojego Jezus”. Drugą część modlitwy zaczynającą się od słów „Święta Maryjo, Matko Boża” odmawia się tylko po każdej dziesiątce, przedstawiając w niej wszystkie prośby, które nasunęły się przy rozważaniu treści tajemnicy. Ta część mająca charakter prośby - szczególnie o dobrą śmierć - powstała dużo później, a do rzymskiej Liturgii Godzin została wprowadzona w 1568 r.

Przy oazowym odmawianiu dziesiątki zamiast drugiej części dodaje się dopowiedzenie, które dokładane jest indywidualnie przez każdego modlącego się i nawiązuje do rozważanej tajemnicy. Przy odmawianiu tajemnicy „Zwiatowania” będzie to np. dopowiedzenie „owoc Żywota Twojego Jezus, Którego Poczęłaś z Ducha Świętego”.

Przy innych tajemnicach mogą być dopowiadane: „Którego zanosłaś do Elżbiety”, „Którego ofiarowałaś w świątyni”, „w Którym Symeon rozpoznał Zbawiciela”, „Który trzeciego dnia zmarł”, „Który zwyciężył śmierć i zło”.

Przy takim odmawianiu różańca rozważania wtapiają się w treść modlitwy. Im częściej odmawia się różaniec w ten sposób i mocno rozważa się jego tajemnice, tym łatwiej formułować nowe dopowiedzenia.

Różaniec codziennie

Różaniec pozostaje modlitwą Maryjną, ale uwaga skupia się bardziej na Chrystusie - na Nim zatrzymuje się myśl. Do Niego prowadzi matka, bowiem chce Ona, abyśmy byli blisko Jej Syna.

Codziennie odmawiany różaniec staje się ważną częścią naszego życia religijnego. Pogłębia nasze chrześcijaństwo, jest szkołą prawdziwej modlitwy.

Na wspólne odmawianie różańca zapraszamy do naszej Świątyni codziennie na godzinę 17:30, w ciągu całego roku.

Jan Paweł II powiedział: „Odmawiając różaniec i rozważając Chrystusowe tajemnice, złóżmy nasz ból, nasze lęki i nadzieje w Niepokalanym Sercu Maryi, Naszej Matki”.

Odmawiajmy różaniec, czerpmy z niego siły do podążania za Chrystusem, przemieniajmy nasze życie w duchu różańcowych tajemnic - aby nadeszła chwila, gdy cały świat za Janem Pawłem II Wielkim powtórzy: „**Totus Tuus, Maryja!**”.

Maryja zaś weźmie nas w swoje ręce i ofiaruje Jezusowi.

Irena Zarzycka - Sochowa

Kącik biblijny...

Droga Krzyżowa Psalмами

(medytacja nad Słowem Bożym)
„Tobie mówię: WSTAN” (Ew. Mk 5,41)

Stacja I: Jezus na śmierć skazany
Możni prześladowają mnie bez powodu, Ps 119, 161 - 168 (1189)

Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona
Nauucz mnie, Panie, drogi Twoich ustaw, Ps 119, 33 - 40 (929)

Stacja III: Pierwszy upadek pod krzyżem
Rzekłem, będę pilnował dróg moich, Ps 39 (976)

Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę
Uczyniły mnie Twoje ręce Panie, Ps 119, 73 - 80 (1010)

Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi
Wznoszę swe oczy ku górcom, Ps 121 (1014)

Stacja VI: Weronika ociera twarz Jezusowi
Jak łania pragnie wody ze strumieni, Ps 42

Stacja VII: Drugi upadek pod krzyżem
A teraz w czym mam pokładać nadzieję, Panie, Ps 39 (977)

Stacja VIII: Jezus spotyka płaczące niewiasty
Nie karć mnie, Panie, Ps 6 (858)

Stacja IX: Trzeci upadek pod ciężarem krzyża
W proch powalona jest moja dusza, Ps 119, 25 - 32 (916)

Stacja X: Jezus z szat obnażony
Jak zachowa młodzieniec swą drogę w czystości, Ps 199, 9 - 16 (980)

Stacja XI: Jezus do krzyża przybity
Otoczyło mnie stado byków, Ps 22 (1102)

Stacja XII: Jezus umiera na krzyżu
Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił, Ps 22 (1101)

Stacja XIII: Jezus z krzyża zdjęty
Nad rzekami Babilonu siedzieliśmy, Ps 137, 1 - 6 (1155)

Stacja XIV: Jezus do grobu złożony
Niech się nie zamknie nade mną paszcza otchłani, Ps 69, 30 - 37 (1095)

ks. Paweł Zieliński

Z KSIĄG PARAFIALNYCH

Godową Szatę Łaski w Sakramencie Chrztu świętego otrzymali

WANESSA JESSICA *BALSAM*
ALICJA WERONIKA *RYBACZUK*
WERONIKA MARIA *ROZENEK*
SARA WERONIKA *PRZYBYSZ*
DARIA EWA *KASPRZAK*
MATEUSZ KAROL *KUMOREK*
WOJCIECH PAWEŁ *SZUKALSKI*
AGATA JUSTYNA *SALUDA*
SANDRA MAŁGORZATA *STACHOWSKA*
NATALIA MARTYNA *SŁOMIAN*
KAROLINA MAGDALENA *SŁOMIAN*



Sakramentalne Przymierze Małżeńskie zawarli



MARCIN RAFAŁ *SZYMAŃSKI* - KATARZYNA BARBARA *KIELKIEWICZ*
JAROSŁAW GRZEGORZ *PICHNIARCZYK* - MAGDALENA ANNA *POSACKA*
MARIUSZ *KRZYCZMONIK* - EDYTA PATRYCJA *ZAJĄC*
PRZEMYSŁAW *ZABÓJ* - AGNIESZKA *JĘDRASIK*
PAWEŁ JACEK *NĘDZI* - ANNA KATARZYNA *KOŚCIK*
ANDRZEJ ROBERT *KLIBER* - EDYTA MONIKA *SZUMNA*
MARIUSZ SEBASTIAN *RZECHOŁKA* - MARLENA MARIA *BIAŁASIK*
REMIGIUSZ *MARKOWSKI* - ANNA KONSTANCJA *BRZYCHCY*
ŁUKASZ PIOTR *PAWŁAK* - MAŁGORZATA *MINKINA*
JACEK *PTAK* - JUSTYNA MARZENA *MIKOŁAJCZAK*
PAWEŁ PIOTR *KUBIAK* - JOANNA HELENA *POSIO*
MARCIN WALDEMAR *DĄBROWSKI* - MAŁGORZATA ELŻBIETA *JAWORSKA*
GRZEGORZ MARIUSZ *MIKOŁAJEWSKI* - EDYTA AGNIESZKA *BAJZERT*

Na ucztę godów Baranka zostali wezwani

ANTONINA *KAMIŃSKA*, UR. 1924
ZBIGNIEW *CZYŻEWSKI*, UR. 1947
WALERIA *BIELSKA*, UR. 1929
ANDRZEJ *CHUDOBA*, UR. 1939
STEFANIA *PIOTROWSKA*, UR. 1928
FRANCISZKA *URAWSKA*, UR. 1925
CECYLIA *KOWALEWSKA*, UR. 1935
CZESŁAW *KISTELA*, UR. 1922
HENRYK *JUCHNO*, UR. 1931
EUGENIUSZ *NOWAKOWSKI*, UR. 1938
KRZYSZTOF *JURKIEWICZ*, UR. 1965
FELIKSA *SALA*, UR. 1926



MARCJANNA *PAWLACZEK*, UR. 1921
TADEUSZ *MIKOŁAJEWICZ*, UR. 1923
RYSZARD *KARASIŃSKI*, UR. 1950
ZENON *PARADOWSKI*, UR. 1932
EUZEBIUSZ *CIENKI*, UR. 1927
MARIA *SZETELA*, UR. 1924
MARIAN *WÓJCIK*, UR. 1926
KRYSZYNA *WASIAK*, UR. 1929
HELENA *GARB*, UR. 1923
JÓZEF *OLESZCZUK*, UR. 1938
CZESŁAWA *ZAGAŁA*, UR. 1928
WŁADYSŁAW *KURZEJA*, UR. 1924



KOLONIE W ŁEBIE



Kącik poezji Karola Wojtyły

Pragnę opisać Kościół -
 Mój Kościół, który rodzi się wraz ze mną,
 Lecz ze mną nie umiera - ja też nie umieram
 z nim,
 Który mnie stale przerasta -
 Kościół: dno bytu mojego i szczyt.
 Kościół - korzeń, który zapuszczam w przeszłość
 i przyszłość zarazem,
 Sakrament mojego istnienia w Bogu,
 Który jest Ojcem.
 Pragnę opisać Kościół -
 Mój Kościół, który związał się z moją ziemią
 (powiedziano mu „cokolwiek zwiążesz na ziemi,
 będzie związane w niebie”) -
 więc związał się z moją ziemią mój Kościół.
 Ziemia leży w dorzeczu Wisły,
 Dopływy wzbierają wiosną, gdy śniegi topnie-
 ją w Karpatach.
 Kościół związał się z moją ziemią,
 Aby wszystko, co na niej zwiąże,
 było związane w niebie.



Kapituła Diecezji Świdnickiej

KAPITUŁA (łac. *capitulum*) - to kolegium duchownych prałatów i kanoników, ustanowione w celu sprawowania i uświetniania kultu Bożego w kościele katedralnym. Przed wydaniem Nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1983 r. kapituła katedralna służyła również biskupowi pomocą w zarządzaniu diecezją, a w czasie wakansu stolicy biskupiej miała prawo wyboru wikariusza kapitulnego.

Kapituła katedralna ma swój początek w starożytnym prezbiterium, czyli zespole kapłanów i diakonów miasta biskupiego tworzącym senat biskupi, wspomagający biskupa w spełnianiu funkcji liturgicznych oraz w zarządzaniu diecezją. Od IV w. duchowni ci zwani kanonikami zaczęli prowadzić życie wspólne przy kościele katedralnym, wg Reguły, dając początek życiu kanonicznemu. Od codziennych posiedzeń przy kościele katedralnym poświęconych lekturze jednego rozdziału (*capitulum*) Pisma św. nazwano ich kapitułą katedralną.

Okres świetności nastąpił w okresie karolińskim. Na przełomie XI i XII w. usiłowano dokonać reformy kanoników. Powstały dwa typy życia wspólnego: kanoników świeckich przy kościołach katedralnych i regularnych związanych ślubami. Od XII i XIII w. kapituły stały się autonomiczne. Uzyskały osobowość prawną, własne statuty, majątek oraz prawo wyboru biskupów. **Na czele kapituły stał PREPOZYT (model niemiecki) lub DZIEKAN (model francuski).** Ponadto godności w kapitule piastowali: archidiakon, scholastyk, kantor, kustosz i kanclerz. Do obowiązków należało pełnienie służby Bożej w chórze oraz służenie pomocą biskupowi przez wyrażenie zgody lub

rady. Członkowie kapituły mieli prawo do miejsca w stalli chóru, głosu podczas zebrań, stroju kanonicznego oraz dochodów w postaci prebend.

Kapituły spełniały doniosłą rolę w życiu kościołów partykularnych.

Sobór Watykański II polecił poddać kapitułę katedralną reformie i polecił ustanowić nową instytucję kolegiąlną kapłanów - radę kapłańską reprezentującą prezbiterium diecezji. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. postanawia, aby biskup diecezjalny spośród członków rady kapłańskiej powołał nowy organ - **kolegium konsultorów**, przyznając mu kompetencje dawniej przysługujące kapitule katedralnej w zakresie zarządzania diecezją.

Zadania kapituły zostały ograniczone do sprawowania funkcji liturgicznych w świątyni katedralnej. Statuty kapituły zatwierdzone przez biskupa winne określać jej cele i zadania. Ważną rolę pełni nadal **kanonik penitencjarz. Ustanowienie kapituły katedralnej pozostaje zastrzeżone Stolicy Apostolskiej.**

Na terenie Dolnego Śląska istnienie kapituły katedralnej we Wrocławiu da się potwierdzić w 1100 r. Pierwszym biskupem wybranym przez kapitułę katedralną był **biskup Cyprian** (1201 - 1207. Ostatnim **Kard. Bertram.**

Po wojnie kapituła została reaktywowana przez Kard. Wyszyńskiego 26 maja 1952 r.

Pismem z dnia 12 stycznia 2005 r. Biskup Świdnicki zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wyrażenie zgody na powołanie Świdnickiej Kapituły Katedralnej. Odpowiedź pozytywna z Kongregacji Do Spraw Duchowieństwa przyszła 1 marca 2005 r.

W oparciu o tę decyzję **Biskup Świdnicki powołał do istnienia dnia 8 maja 2005 r. ŚWIDNICKĄ KAPITUŁĘ KATEDRALNĄ, której zadaniem jest wspieranie modlitwą, radą i duszpasterskim działaniem Biskupa Świdnickiego oraz troska o należyte sprawowanie kultu Bożego w katedrze i całej Diecezji Świdnickiej.**



Ks. Prałat dr Stanisław Chomiak
Wikariusz Biskupi
ds. Dyscypliny Sakramentów
Prepozyt
Świdnickiej Kapituły Katedralnej

Wydawca: Parafia p. w. WNMP w Bielawie
Adres: 58-260 Bielawa, ul. Wolności 130, tel. 833-46-13

Redaktor naczelny: ks. Paweł Zieliński.

Korekta: Joanna Kasimowicz

Skład i opracowanie graficzne: Krystian Borzestowski

Druk: STUDIO[®]
edytor ul. Ząbkowicka 52, Dzierżoniów, tel. 832 18 50

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, nie zwraca materiałów nie zamówionych